

niedziela

GŁOS Z TORUNIA

ISSN 2956-3429



MYŚL PASTERZA

Trzeba dziś zapytać: Jakie jest moje serce, skoro chcę nim służyć Kościołowi?

BP JÓZEF SZAMOCKI

Znak wewnętrznej wolności

O dziewczach konsekrowanych, ewangelizowaniu stylem życia i służbie dla diecezji z **bp. Arkadiuszem Okrojem** rozmawia Renata Czerwińska.

.. Renata Czerwińska: Odnowienie rytu konsekracji dziewcz po Soborze Watykańskim II bywa nazywane powrotem do źródeł. Co to w istocie oznacza dla Kościoła?

Bp Arkadiusz Okroj: Odnowienie rytu konsekracji dziewcz nie było próbą wprowadzenia nowej formy życia, lecz świadomym sięgnięciem do najstarszej tradycji Kościoła. Konsekracja dziewcz należy do pierwotnych form życia konsekrowanego – obecnych już w pierwszych wiekach chrześcijaństwa. Kobiety konsekrowane żyły w świecie, najczęściej w swoich

domach, pozostając do dyspozycji Kościoła przez modlitwę i dzieła miłosierdzia.

Dziewice przez konsekrację wyrażały święty zamiar całkowitego oddania się Bogu. Żyły duchem rad ewangelicznych, pragnąc upodobnić się do Chrystusa: ubogiego, czystego i posłusznego. Zapragnęły być jak On – ubogie – to znaczy wolne od zniewolenia materią. Czyste – a więc nie zniewolone drugim „ty” i nie zniewalające drugiego „ty”, zdolne do dojrzałych, twórczych relacji. Posłuszne, czyli wolne od zniewolenia własnym,



Renata Czerwińska

Bp Arkadiusz Okroj

Członek Komisji ds. Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego w Konferencji Episkopatu Polski



O. Fabian Witkowski, franciszkanin

Codziennosc dziewcz konsekrowanych jest prosta, ale wymagajaca

niedojrzałym „ja”, stawiające Boga w centrum życia jako źródło wszelkich obiektywnych wartości.

Sobór Watykański II, a następnie decyzja papieża Pawła VI o ogłoszeniu odnowionego rytu, pozwoliły na przywrócenie tej formy życia w jej pierwotnym kształcie: życia całkowicie oddanego Bogu, a jednocześnie głęboko zanurzonego w codzienności. Jest to więc powrót do źródeł rozumianych jako wierność Tradycji, a nie nostalgiczne odtwarzanie przeszłości.

.. Jak Kościół w Polsce uczył się tej formy życia po wprowadzeniu odnowionego rytu?

Recepcja tej formy życia w Polsce dokonywała się stopniowo. Już w latach dziewięćdziesiątych pojawiły się kobiety, które przyjęły konsekrację dziewcz, jednak wraz z tym rozdiły się pytania dotyczące formacji, →

→ rozeznania powołania i miejsca dziewic konsekrowanych w Kościele lokalnym.

Odpowiedzią na te potrzeby było powołanie m.in. Podkomisji Konferencji Episkopatu Polski ds. Indywidualnych Form Życia Konsekrowanego, której zadaniem jest

*W naszej diecezji
jest siedem dziewczic
konsekrowanych
i dwie kandydatki.*

przygotowanie materiałów pomocniczych oraz podejmowanie inicjatyw sprzyjających formacji i integracji tego stanu. Organizowane sympozja, rekolekcje i pielgrzymki, a także publikacje i rozwój zaplecza formacyjnego pozwoliły Kościołowi w Polsce coraz dojrzalej rozumieć tę formę konsekracji. Ważnym punktem odniesienia stała się również instrukcja „Ecclesiae Sponsae Imago”, wydana przez Kongregację ds. Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego, która uporządkowała wiele kwestii i stała się cennym punktem odniesienia dla Kościoła w Polsce.

.. Jakie kryteria rozeznania są kluczowe przy dopuszczeniu kobiet do tej formy konsekracji?

„Wstęp do obrzędu konsekracji dziewczic” wskazuje, że mogą być dopuszczone kobiety, które nigdy nie zawierały małżeństwa ani nie żyły publicznie, czyli jawnie, w stanie



Obrzęd konsekracji dziewczic przypomina o celu ludzkiego życia

przeciwным czystości. Podkreśla się również odpowiedni wiek, roztropność oraz sposób życia, który daje rękojmię wytrwania w czystości i w służbie Kościołowi oraz bliźnim.

Rozeznanie nie sprowadza się tylko do spełnienia zewnętrznych kryteriów. Kluczowa jest dojrzałość duchowa, zdolność do życia w relacji z Bogiem oraz gotowość do podjęcia

stylu życia, który będzie czytelnym znakiem oddania się Chrystusowi. Ostateczne rozeznanie i dopuszczenie do konsekracji należy do biskupa diecezjalnego, który bierze odpowiedzialność za autentyczność tego powołania.

.. Na czym polega specyfika życia dziewczicy konsekrowanej w diecezji i jak realizuje ona swoje powołanie na co dzień?

Charakterystyczną cechą tego stanu jest jego diecezjalność. Dziewica konsekrowana nie żyje we wspólnocie zakonnej i nie podlega regule, lecz realizuje swoje powołanie w konkretnej diecezji, w ścisłej więzi z biskupem. To on rozeznaje powołanie, dopuszcza do konsekracji i troszczy się o formację – zarówno początkową, jak i stałą.

Codziennosc dziewczicy konsekrowanej jest prosta, ale wymagająca: Eucharystia, modlitwa brewiarzowa, adoracja, lektura Pisma Świętego, życie sakramentalne, kierownictwo duchowe. Jednocześnie jest to powołanie głęboko obecne w świecie. Kobiety konsekrowane pracują w bardzo różnych środowiskach, angażują się w parafiach, dziełach miłosierdzia, ewangelizacji. Przez swoją obecność przypominają, że ostatecznym celem ludzkiego życia jest zjednoczenie z Bogiem.

*Czuje się powołana do moich przyjaciół,
ale i do tych, którzy spotykając mnie,
chcą dowiedzieć się czegoś więcej
o Kościele, lepiej poznać Jezusa.*



Bliscy i przyjaciele są wsparciem w powołaniu

Renata Czerwińska

niedziela
GŁOSZTORUNIA

Ks. Paweł Borowski

(redaktor odpowiedzialny)

Renata Czerwińska, Agata Pawluk,
Ewa Melerska, ks. Przemysław Witkowski
ul. Łazienna 18, 87-100 Toruń
tel. 56 622 35 30, torun@niedziela.pl

Beata Pieczykura

(redaktor prowadząca – Częstochowa)
tel. 34 369 43 24

.. Dlaczego współczesny, zabiegany świat, kształtowany przez dynamiczny rozwój mediów społecznościowych, potrzebuje dziewic konsekrowanych?

Istotą charyzmatu dziewic konsekrowanych jest bycie znakiem rzeczywistości, do której zmierzamy. Są one znakiem eschatologicznym przypomnieniem o ostatecznym przeznaczeniu człowieka, o życiu całkowicie zjednoczonym z Bogiem. W świecie, w którym ludzie zaabsorbowani są kolekcjonowaniem coraz to mocniejszych doznań, w świecie epoki show, kreowanej przez social media, ich życie wskazuje na perspektywę wieczności. Konsekracja dziewic jest znakiem wewnętrznej wolności: wolności od zniewoleń, od lęku przed utratą, od konieczności nieustannego potwierdzania własnej wartości. Przez swoją obecność w różnych środowiskach – zawodowych, społecznych i kościelnych – dziewice



Renata Czerwińska

Dziewice konsekrowane sięgają do tradycji Kościoła

konsekrowane ewangelizują nie tyle słowem, ile stylem życia. Pokazują, że możliwe jest życie skupione na tym, co istotne, zakorzenione w Bogu,

a jednocześnie w pełni obecne są wśród ludzi. **n**

**Z BP. ARKADIUSZEM OKROJEM
ROZMAWIAŁA RENATA CZERWIŃSKA**

Moje serce jest na swoim miejscu

Od ponad dwóch lat jestem kandydatką na dziewicę konsekrowaną. Droga mojego rozeznawania powołania wiodła od wielkiej chęci posiadania rodziny (chciałam mieć siedmioro dzieci!), przez zakon (byłam w postulacie), po wejście na drogę formacji dla osób konsekrowanych w świecie. Zatem z myślą o powołaniu na wyłączność z Chrystusem jestem już prawie 10 lat. Wiele osób pomogło mi rozeznąć, gdzie jest moje miejsce w Kościele, gdzie jestem prawdziwie szczęśliwa. Życie w diecezji, posługa w parafii – tam moje serce jest na swoim miejscu.

Bycie dziewczyną konsekrowaną jest formą powołania indywidualnego. W naszej diecezji jest siedem dziewic i dwie kandydatki. Życie i codzienność każdej z nas wygląda inaczej. Z pewnością wspólnym elementem będzie modlitwa Liturgią Godzin i uczestnictwo w codziennej Eucharystii. Posługujemy w parafiach i wspólnotach, pracujemy w szkole, szpitalach, przedszkolach – każda tak naprawdę robi coś innego. Sama dużo działam. Jestem we wspólnocie postudenckiej „Wieczernik” i na drodze neokatechumenalnej.

Z wykształcenia jestem historykiem i teologiem, uczę więc historii w szkole, ale byłam też katechetką. Prowadzę grupę kobiet „Stworzona”, przygotowuję dzieci do wczesnej I Komunii św., jestem animatorką w oazie młodzieżowej. Śpiewam w chórze i jestem koordynatorką social mediów Misterium Fidei, ośrodka liturgicznego działającego w naszej diecezji. W ramach tej działalności prowadzę też spotkania o liturgii w mojej parafii.

Staram się stawać człowiekiem modlitwy. Mimo licznych zajęć i posług zawsze chcę na pierwszym miejscu stawiać nie tyle dzieła, co samego Chrystusa. Bardzo dużą część mojego życia stanowią moi bliscy. Moi przyjaciele, rodzina pozytywnie zareagowali na mój wybór drogi powołania. Widzą i wiedzą, że tu jestem po prostu szczęśliwa. Ale nie ukrywam, że wybierając jedną drogę, rezygnuję się z innej, i jest to rezygnacja trudna. Uwielbiam dzieci, odnajduję się w relacjach damsko-męskich. A rodziny mieć nie będę, to realna strata, to brak, który mniej czy bardziej doskwiera. Samotność wpisana jest w moje życie, więc może tym bardziej świat relacji jest dla



Archiwum Ewy Łuczak

Bycie dziewczyną konsekrowaną to dar i zadanie

mnie bardzo ważny. Czuję się powołana do moich przyjaciół, ludzi ze wspólnoty, tych, którzy spotykając mnie, chcą dowiedzieć się czegoś więcej o Kościele, lepiej poznać Jezusa. To dar i zadanie! Jeśli i w twoim sercu rodzi się myśl o obłubieńczej relacji z Chrystusem, to daj sobie przestrzeń na spotkanie się z tym głosem. Powołanie to nie przymus, to nie konieczność podporządkowania się pod Boży plan. To też nie nasze widzimisię. To spojrzenie na Niego i siebie, na swoje serce, na poszukiwanie prawdziwego szczęścia i miłości.

EWA ŁUCZAK

Pamięć o ofiarach to nasz obowiązek

Tego dnia w sposób szczególny czcimy pamięć ludzi, których życie zostało przerwane lub złamane przez nazizm i komunizm – systemy oparte na przemocy, pogardzie, represjach, odczłowieczeniu i zbrodni – mówił Marek Kuchciński, marszałek województwa warmińsko-mazurskiego.

ANDRZEJ RUTECKI

Mieszkańcy Działdowa po raz szósty uczestniczyli w obchodach Dnia Pamięci Ofiar Obu Totalitaryzmów na Warmii i Mazurach. To właśnie tutaj w hitlerowskim, a następnie sowieckim obozie Soldau, straciło życie wielu mieszkańców tych ziem.

Nie zapomnimy

Msza św. pod przewodnictwem biskupa płockiego Szymona Stulkowskiego była sprawowana 18 stycznia

w działdowskim sanktuarium Męczenników – abp. Antoniego Juliana Nowowiejskiego i bp. Leona Wetmańskiego. W koncelebrze byli: bp Arkadiusz Okroj, biskup senior Andrzej Suski, o. Łukasz Andrzejewski, prowincjał pasjonistów w Polsce, ks. kan. Stanisław Kadziński, dziekan dekanatu działdowskiego, ks. Szymon Chachulski, proboszcz parafii św. Katarzyny, oraz kapłani z diecezji płockiej i toruńskiej. W Eucharystii wzięli udział przedstawiciele bratnich Kościołów, delegacje z różnych części regionu oraz licznie zgromadzeni mieszkańcy Działdowa.

Po Mszy św. uczestnicy udali się na plac dawnego obozu KL Soldau, gdzie przy pomniku poświęconym ofiarom niemieckiego i sowieckiego terroru odczytano apel pamięci, złożono wieńce oraz zapalono znicze.

– Dziś wspominamy wszystkie niewinne ofiary jednego z najtragiczniejszych okresów w historii ludzkości. Pamięć o ofiarach to nasz obowiązek wobec tych, którzy już nigdy nie będą mogli opowiedzieć swojej historii. To nasza odpowiedzialność – zaznaczył

burmistrz Działdowa Grzegorz Mrowiński.

Wielka i mała historia

Następnego dnia działdowski zamek był gospodarzem ogólnopolskiej konferencji historycznej „Martyrologia ludności północnego Mazowsza i Działdowszczyzny w latach 1939-45”. Konferencja składała się z trzech paneli, w trakcie których prelegenci z różnych zakątków Polski wygłosili 13 referatów, mówiących o represjach i krzywdach, które w okresie II wojny światowej spotkały ludność polską ze strony okupantów: Niemców i Sowietów. Wśród prelegentów znaleźli się m.in. pracownicy Muzeum Pogranicza – dr Radosław Wiśniewski oraz Krzysztof Siemianowski, Andrzej Rutecki ze Stowarzyszenia „Pamięć i Tożsamość”, dr Jakub Maria Kowalski z UKSW w Warszawie, Bartosz Januszewski z IPN w Gdańsku. Po zakończeniu każdego z paneli było miejsce na dyskusję.

Konferencja została podzielona na trzy panele tematyczne. Panel pierwszy koncentrował się na funkcjonowaniu obozu Soldau, działalności gestapo, transporcie więźniów do obozów koncentracyjnych, stanie badań nad więzieniami i represjami w regionie. Panel drugi dotyczył konkretnych zbrodni (np. egzekucji w lesie koło Makowa Mazowieckiego), eksterminacji duchowieństwa i nauczycieli (sporo czasu poświęcono tu męczennikom pasjonistom z Przasnysza), postaci sprawców, wykorzystania źródeł archiwalnych, także niemieckich. Panel trzeci miał charakter bardziej syntetyczny i dotyczył analizy miejsc pochówku i cmentarzy wojennych, biografii ofiar i świadków, przykładów mikrohistorii rodzin, refleksji nad pamięcią i formami upamiętnienia.

Wśród obecnych nie zabrakło członków rodzin pomordowanych, przedstawicieli działdowskich stowarzyszeń i instytucji oraz zakonników z Przasnysza, których współbracia i współsiostry oddali życie w obozie Soldau. **n**



Archivum autora

Mieszkańcy Warmii i Mazur pamiętają o swojej historii

Zimowe Camino

Mróz ani śliskie chodniki nie przstraszyły miłośników Szlaku św. Jakuba. Na pierwszym w tym roku spotkaniu pojawiło się ponad 80 osób.

RENATA CZERWIŃSKA

Centrum Współpracy Młodzieży przy Woli Zamkowej 12A w Toruniu, leżące dokładnie na Szlaku św. Jakuba, przeniosło 21 stycznia wszystkich słuchaczy do ciepłej Hiszpanii na szlak zwany zimowym (Camino Invierno). Wbrew pozorom nazwa starej, wytyczonej jeszcze w średniowieczu drogi, nie oznacza częstych spotkań ze śniegiem. Zbudowano ją właśnie dlatego, by ułatwić pielgrzymom przejście przez górskie szlaki, dzięki czemu nie musieliby się zmagać z ekstremalnymi warunkami.

Co może znaleźć pielgrzym?

Swoją opowieścią podzielili się Elżbieta i Edward Hartwichowie. Towarzyszami ich wędrówki byli Marlena Stachura i Karol Hartwich. Choć szlak ma bardzo dobrą infrastrukturę – i, jak zapewnia Edward Hartwich, najlepsze albergi na świecie –



Bractwo ma wiele propozycji dla miłośników szlaku

pielgrzymka nie należała do najłatwiejszych. Wszystko przez szalejące wówczas w Hiszpanii pożary. Wędrowanie połączyło się więc z rozeznawaniem. Czy iść dalej? Czy wracać? Czy pójść inną drogą? A może poczekać kilka dni?

Kilkudniowe czekanie okazało się być bardzo dobrym wyborem. Przyjaciele mieli więcej czasu na zwiedzanie zabytków czy poznawanie miejscowych obyczajów. Dzięki temu poznali historię Matki Bożej z Dębu – opiekunki Ponferrady i okolic. Rzeźba pochodzi z VII lub VIII w., a przywieziona została z Ziemi Świętej przez pierwszych chrześcijan. W drodze, podczas której często musieli zwalniać i zmieniać plany, mogli zadziwić się innym kształtem cmentarzy,

fantastycznymi muralami przedstawiającymi jakubowych wędrowców, rzeźbą koła galicyjskiego czy figurkami gospodyń, gospodarzy, pielgrzyma wyjmującego sobie drzazgę ze stopy oraz... krowy siedzącej na krześle.

Powrót do źródeł

Malownicza droga wiodła wśród winnic, lasów, barwnej roślinności. Można było dotknąć własnymi rękami kamiennych mostów z XVII czy XVIII w., przypatrzyć się spichrzom o zupełnie innym wyglądzie niż nasze, odpocząć w cieniu starego dworu. Zapach krów i kiszzonek przywodził wspomnienie dzieciństwa na wsi u dziadków. Dobroć ludzi, którzy częstowali wodą, noclegiem, pomagali w ewakuacji z hotelu i wspomagali rozmową, pozostanie dla pielgrzymów niezapomniana.

Wreszcie przyszedł czas na spotkanie u grobu św. Jakuba Apostoła w Composteli. Wielka radość, wzruszenie, ale też tańce i rozmowy z innymi Polakami, którzy również dotarli do celu – to wszystko sprawia, że prelegenci, mimo niemłodego już wieku, wciąż chcą wędrować. – To bardzo ważne, aby zatrzymać się w dynamicznej codzienności – mówi Edward. – Gdybyśmy nie podjęli tego trudu, nic byśmy nie widzieli, a zwłaszcza własnego wnętrza.

Planu bractwa

Kujawsko-Pomorskie Bractwo św. Jakuba Apostoła ma wiele planów. Jak zawsze zaprasza na comiesięczne wędrówki po szlaku kujawsko-pomorskim oraz Mszę św. w toruńskim sanktuarium 25. dnia miesiąca. Przyjdzie czas na kolejne spotkanie przy Woli Zamkowej: świadectwem wędrowania po szlaku podzieli się 3 lutego małżeństwo z Brodnicy. W dniach 13-15 marca w Zamku Bierzgowskim po raz szósty odbędzie się Szkoła Jakubowa. Hasło spotkania: „Camino de Santiago – Droga zachwyty i przemiany”. Więcej informacji i zapisy na stronie www.caminopolaco.pl. **n**



Zdjęcia: Renata Czerwińska

Opowieści o wędrowaniu przyciągają wielu słuchaczy

.. polecamy

Rekolekcje z o. Józefem Witko.

W dniach 6-8 lutego toruńska wspólnota Posłanie zaprasza na rekolekcje z o. Józefem Witko, franciszkaninem. Ich tematem będzie „Uzdrawiająca moc Eucharystii”. Zapisy i więcej informacji: www.rekolekcje.poslanie.pl.

Rekolekcje u sióstr szarytek. Siostry szarytki z Chełmna zapraszają na rekolekcje dla dziewcząt (powyżej 14. rż.) zatytułowane „Nikodem. Noc, która zmienia wszystko”. Odbędą się one w dniach 6-8 lutego. Więcej informacji i zapisy: s. Justyna Lihs, 725 638 518, szarytkizmlodymi@wp.pl.

Rekolekcje o spowiedzi. Duszpasterstwo Młodzieży Diecezji Toruńskiej „Kotwica” zaprasza na rekolekcje dla młodzieży „poMOC”. Poświęcone będą sakramentowi pokuty i pojednania, a odbędą się w dniach 13-15 lutego w Brodnickim Centrum Caritas. Zapisy przez formularz zgłoszeniowy (<https://tiny.pl/zj2xmrlfyf>). Więcej informacji w social mediach duszpasterstwa.

Kurs dla fotografów. Wydział Duszpasterski Kurii Diecezjalnej Toruńskiej zaprasza na szkolenie dla fotografów i operatorów kamer na kościelnych uroczystościach liturgicznych.

Odbędzie się ono 28 marca w Domu Kapłańskim FRATERNITAS w Toruniu, ul. Słowackiego 45-49. Koszt 200 zł, zapisy pod adresem: foto.liturgia@gmail.com (należy podać imię i nazwisko, adres mailowy i numer telefonu). /RC



Krystyna Biliska

Wszyscy jesteśmy w drodze

Pielgrzymka pociąga wszystkie pokolenia

TORUŃ W Sanktuarium NMP Gwiazdy Nowej Ewangelizacji i św. Jana Pawła II odbyło się pierwsze comiesięczne spotkanie modlitewne dla uczestników Pieszej Pielgrzymki na Jasną Górę.

Dzień skupienia 17 stycznia rozpoczął się Różańcem, który poprowadził ks. Bartłomiej Surdykowski, kierownik Pieszej Pielgrzymki Diecezji Toruńskiej na Jasną Górę. Mszę św. sprawował bp Józef Szamocki. Zauważył on, że Słowo usłyszane w Liturgii przypomina pątnikom o powołaniu i drodze.

Namaszczenie Saula ukazało Boga, który wybiera i prowadzi człowieka często w sposób nieoczywisty. Psalm 21 był pieśnią wdzięczności za Jego moc, a Ewangelia o powołaniu Lewiego wskazała na to, że Jezus przychodzi do grzeszników i zaprasza ich, by wyruszyli za Nim. Biskup wskazywał, że pielgrzymowanie to nie jednorazowe wydarzenie, lecz sposób przeżywania całego życia – droga nawrócenia,

zaufania i dojrzewania w wierze. Szczególnym świadectwem tej duchowej drogi było wspomnienie pielgrzymki w 2025 r., kiedy to z sanktuarium nieustannie płynął głos modlitwy za pielgrzymów idących na Jasną Górę. Ta modlitwa – jak podkreślano – była dla nich łaską i realnym wsparciem, duchowym zapleczem drogi. Łączyła ona idących na szlaku z tymi, którzy pozostali na miejscu, a jednak byli razem w jednej pielgrzymce serc. Po Mszy św. odbyła się procesja z relikwiami, będąca znakiem skruchy, zawierzenia i wspólnotowej modlitwy za Kościół, Ojca Świętego i wszystkich pielgrzymów.

Uczestnicy spotkań będą obejmować modlitwą pielgrzymów z diecezji toruńskiej, zarówno wędrujących pieszo do stóp Jasnogórskiej Pani, jak i pątników duchowych. Terminy kolejnych spotkań to: 21 lutego, 21 marca, 11 kwietnia, 16 maja, 20 czerwca oraz 11 lipca. n

JACEK BILSKI

Serce dla katedry

TORUŃ Wśród osób, które otrzymały nagrodę Prezydenta Miasta Torunia, jest proboszcz katedry ks. prał. Marek Rumiński.

Wyróżnienie przyznawane jest co roku dla osób zasłużonych dla lokalnej społeczności m.in. w dziedzinie kultury, sportu, działalności społecznej, edukacji, zdrowia czy ochrony dziedzictwa. Gala wręczenia nagród odbyła się 20 stycznia. W pracy księdza prałata doceniono szczególnie jego troskę o ciągłość



Wojciech Szabelski/Urząd Miasta Torunia

Proboszcz katedry cieszy się z wyróżnienia

prac konserwatorsko-restauratorskich, dzięki czemu matka kościołów diecezji toruńskiej świeci pełnym blaskiem.

Zaznaczono również jego pracę dla środowiska parlamentarzystów, którego jest duchowym opiekunem. /RC